



**Ważny rok za nami,  
ważny rok przed nami** STR. II-III

Mniejszość pożegnała  
ks. Wolfganga Globischa  
STR. II

Eichendorff w Muzeum  
Uniwersytetu Opolskiego  
STR. IV

STYCZEŃ 2024

REDAKCJA:  
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY  
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń  
Społeczno-Kulturalnych w Polsce  
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne  
Niemców na Śląsku Opolskim  
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy  
Polsko-Niemieckiej  
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

# Mniejszość czeka na zmiany w szkołach

**O nauczaniu języka niemieckiego w szkołach i przedszkolach jej przedstawiciele rozmawiali w Ministerstwie Edukacji Narodowej z wiceminister Katarzyną Lubnauer.**

Mniejszość niemiecką reprezentowali lider TSKN i VdG Rafał Bartek, dyrektor biura VdG Joanna Hassa, były poseł MN na Sejm Ryszard Galla oraz Bernard Gaida, pełnomocnik VdG ds. współpracy międzynarodowej. MEN reprezentował także Tomasz Głowacki, dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego.

– Wyjeżdżamy z Warszawy z przeświadczeniem, że w MEN jest otwarcie na problemy edukacji mniejszościowej i nie myślę tylko o uruchomieniu wycofania dyskryminacji dotyczącej nauczania niemieckiego jako

języka mniejszości narodowej – mówi Rafał Bartek. – W Ministerstwie Edukacji Narodowej powstał projekt rozporządzenia, które wejdzie w życie 1 września 2024 roku. Zgodnie z nim do szkół podstawowych wrócić trzy godziny lekcji niemieckiego tygodniowo jako języka mniejszości narodowej. To ważna informacja dla samorządów, ale także dla nauczycieli germanistów, którzy zostali przez poprzednią ekipę rządzącą sponiewierani.

Delegacja mniejszości zwróciła uwagę na to, że w Polsce już w 2009 roku została ratyfikowana Europejska Karta Języków Regio-

nalnych i Mniejszościowych, ale nie wszystkie zapisy są w Polsce realizowane.

– Generalnie realizacja karty powinna zapewnić nauczanie języka mniejszości na wyższym poziomie. Docelowo powinna ona być prowadzona w języku mniejszości – podkreśla Rafał Bartek.

Przypomina przy tym, iż karta zakłada także, że dostęp do edukacji mniejszościowej na terenach tradycyjnie zamieszkałych przez mniejszość powinni mieć wszyscy mieszkańcy.

– Zwłaszcza do drugiego z tych zagadnień pani minister odniosła się ze zrozumieniem i zwróciła uwagę na



Rozmowy w MEN prowadzili Ryszard Galla, Rafał Bartek, Bernard Gaida oraz Joanna Hassa.

ważność jego realizacji także w kontekście przebywających w Polsce przybyszów z Ukrainy, którzy mogliby obok Ukraińców należących do mniejszości autochtonicznej z takich zajęć skorzystać – tłumaczy lider TSKN i VdG. Zamykałoby to także spór – do niedawna podtrzymywany przez polityków Zjednoczonej Prawicy – o uczęszczanie uczniów z polskiej większości na lekcje niemieckiego jako języka mniejszości.

– Powiedziałem dyrektorowi Głowackiemu wprost, że

nie wyobrażamy sobie zamykania nauczania niemieckiego w swoistym „getcie” tylko dla Niemców – podkreśla Rafał Bartek. – Rozmawialiśmy także o potrzebie zmian w procedurze egzaminów z niemieckiego jako języka mniejszości w klasie ósmej i na maturze.

Podjęto także temat braku nauczycieli do nauczania w edukacji wczesnoszkolnej i w przedszkolach (także w placówkach prowadzonych przez stowarzyszenia związane z MN), a także przygotowania nauczycieli

do nauczania różnych przedmiotów w językach mniejszości, w tym po niemiecku.

– Pani minister przyznała – podsumowuje Rafał Bartek – że w Warszawie pokutuje przekonanie, że nauczanie języka mniejszości sprzyja wyjazdom z regionu na emigrację. Zwracaliśmy uwagę, że jest odwrotnie. W ostatniej dekadzie, kto zna język niemiecki, ten ma o wiele większe szanse na pracę na miejscu. Znajomość języka przyciąga inwestorów. Będziemy się starali wykazać to poprzez badania.

## Deutsche Minderheit erwartet Änderungen an den Schulen

**Über den Deutschunterricht in Schulen und Kindergärten sprachen Vertreter der deutschen Minderheit im Bildungsministerium mit der Vizeministerin Katarzyna Lubnauer.**

Die Minderheit wurde durch den SKGD- und VdG-Vorsitzenden Rafał Bartek, die VdG-Geschäftsführerin Joanna Hassa, den ehemaligen Sejmabgeordneten Ryszard Galla und Bernard Gaida, den Bevollmächtigten des VdG für internationale Zusammenarbeit, vertreten. Das Bildungsministerium vertrat neben der Vizeministerin Tomasz Głowacki, Leiter des Departements für allgemeine Bildung.

„Wir verlassen Warschau mit der Überzeugung, dass sich das Bildungsministerium gegenüber den Problemen der Minderheitenbildung offen zeigt, und ich denke dabei nicht nur an die Rücknahme der Diskriminierung in Bezug auf Deutsch als Minderheitensprache“, sagt Rafał Bartek. „Im Bildungsministerium wurde bereits ein Entwurf einer Verordnung erarbeitet, welche am 1. September 2024 in Kraft treten wird. Laut diesem Entwurf werden in den Grundschulen wieder drei Deutschstunden in der Woche als Minderheitensprache unterrichtet. Das ist eine wichtige Information für die Kommunen, aber auch die Deutschlehrer, die von der vorherigen Regie-

rung sehr schlecht behandelt wurden“.

Die Minderheitenvertreter wiesen außerdem darauf hin, dass Polen zwar bereits 2009 die Europäische Charta der Regional- und Minderheitssprachen ratifiziert hat, doch nach wie vor nicht alle Regelungen der Charta in Polen umgesetzt werden.

„Generell sollte durch die Umsetzung der Sprachencharta erreicht werden, dass der Unterricht der Minderheitensprache auf einem höheren Niveau erteilt wird. Letztendlich sollte der Schulunterricht in der Minderheitensprache erfolgen“, unterstreicht Rafał Bartek.

Zudem erinnert Bartek daran, dass laut der Sprachencharta der Zugang zum Minderheitenbildungswe-

sen in den von Minderheiten besiedelten Gebieten für alle Einwohner offenstehen sollte.

„Die Ministerin zeigte insbesondere Verständnis für das zweite Thema. Eine Umsetzung schien ihr aufgrund der vielen Ankömmlinge aus der Ukraine in Polen besonders wichtig. Diese könnten neben den Ukrainern, die zur ukrainischen Minderheit in Polen gehören, den ukrainischen Minderheitenunterricht in Anspruch nehmen“, erklärt Bartek.

Eine solche Lösung würde auch den Streit aus der Welt schaffen, welchen bis vor kurzem Politiker der Vereinten Rechten aufrechterhielten, bei dem es um den Besuch des Deutschunterrichts als Minderheitensprache von

Schülern aus der polnischen Mehrheit ging.

„Ich habe Herrn Głowacki direkt gesagt, dass wir uns eine quasi „Ghettoisierung“, d.h., den Deutschunterricht nur für Deutsche, nicht vorstellen können“, betont Rafał Bartek. „Wir haben auch über die Notwendigkeit von Änderungen der Regelungen in Bezug auf die Durchführung von Examen im Fach Deutsch als Minderheitensprache in der achten Klasse der Grundschule und beim Abitur gesprochen“.

Der Mangel an qualifizierten Lehrkräften für den Unterricht in der Minderheitensprache in der frühkindlichen Erziehung und in den Kindergärten (auch in den von Vereinen der deutschen Minderheit geleiteten Ein-

richtungen) wurde ebenso wie die Vorbereitung von Lehrern für den Unterricht von anderen Schulfächern in den Minderheitensprachen, darunter in Deutsch, thematisiert.

„Die Ministerin gestand, dass in Warschau die Überzeugung herrscht, der Minderheitensprachenunterricht würde die Ausreisen aus der Region fördern. Wir haben darauf hingewiesen, dass es tatsächlich umgekehrt ist. In den letzten Jahren und auch aktuell haben Personen mit Deutschkenntnissen eine viel größere Chance auf eine Arbeitsstelle vor Ort. Vorhandene Sprachkenntnisse in der Region ziehen Investoren an. Wir werden uns bemühen, dies mithilfe von Studien zu beweisen“.



## Pożegnanie duszpasterza mniejszości

Ceremoniom pogrzebowym długoletniego proboszcza i duszpasterza mniejszości narodowych i etnicznych diecezji opolskiej przewodniczył biskup pomocniczy Waldemar Musioł.



Ks. Wolfgang Globisch był przez 20 lat duszpasterzem mniejszości narodowych i etnicznych w diecezji opolskiej.

Pogrzeb księdza Wolfganga Globischa zgromadził nie tylko krewnych i przyjaciół zmarłego. Licznie przybyli parafianie z Kolonowskiego, Wawelna (w obu tych miejscach był proboszczem) i Wierzchu (rodzinnej miejscowości ojca). Byli współpracownicy, a także przedstawiciele mniejszości niemieckiej.

Biskup Waldemar Musioł podkreślił, że zmarły w testamencie życzył sobie, by wspomnienie jego zasług zastąpić głoszeniem prawdy o kochającym nas Bogu.

– Będę się starał nie sprzeciwić zbyt ostatniej woli ks. Wolfganga – mówił bp Musioł. – Ale czuję potrzebę serca, by mu podziękować w imieniu Kościoła, także opolskiego. Za jego długą, ofiarną, często bezkompromisową posługę. Cechował go głęboki zapał ewangelizacyjny. Głębokie pragnienie, by Chrystus był znany i kochany. Niecierpliwość, żeby Jezusa i Jego miłość objawiać ludziom i światu. Widzieliśmy ten zapał i niecierpliwość w posłudze ks. Wolfganga wielokrotnie.

– Ks. Globisch był człowiekiem, który nam pokazał działanie Caritasu – powiedział o zmarłym jego wieloletni współpracownik Artur Wilpert. – Jakże one powinny być, aby służyły pojednaniu. Wyprzedzał nas swoimi pomysłami. Był konsekwentny, promując opiekę nad osobami starszymi w domach. Na terenie przy probostwie w Kolonowskim w latach 90. działał – pod jego kierunkiem – zarząd darów – sprzętu, który przychodził dla ośrodków zdrowia, domów pomocy, a potem dla stacji opieki Ca-

ritas. Łączył w sobie ciepło i piękny uśmiech, który dla nas miał ze zdecydowanymi wymaganiami. Bardzo dbał byśmy nie próżnowali. Działać, działać – to były jego słowa. Słyszeliśmy je często

Wśród osób, które żegnały zmarłego kapłana w kościele, był lider mniejszości niemieckiej w regionie i w Polsce Rafał Bartek. Wspomina, jak odwiedził księdza Wolfganga Globischa z okazji jego 90. urodzin w styczniu ubiegłego roku. I zastał go przy pracy nad trudnymi losami śląskich kapłanów po 1945 roku.

– Zrobił dla nas niebywale dużo. Zainicjował powstanie Polsko-Niemieckiej Biblioteki Caritas, stworzył sieć bibliobusów, ale także sieć mniejszościowego duszpasterstwa. Przez 20 lat był duszpasterzem mniejszości narodowych i etnicznych. Stoi za takimi dziełami jak modlitewnik „Weg zum Himmel”, chorał dla organistów czy piękna Pielgrzymka Narodów do Złatych Hor, której był pomysłodawcą – opowiadał.

Jako ostatni zabrał głos proboszcz Kolonowskiego, ks. Piotr Bekierz. Przypomniał, że parafia świętuje w tym roku 70 lat od konsekracji kościoła. Aż 29 lat stał w nim przy ołtarzu ks. Globisch.

– Tam było źródło jego siły – mówił proboszcz. – Kiedy odwiedziłem go w Wigilię w Domu Księży Emerytów, zapytałem, czy mogę – łamiąc się od ołtarza z parafianami opłatkami – pozdrówić ich od niego. – Pozdrów i pożegnaj – odpowiedział.

Pogrzeb księdza prężył się na nieodległym od kościoła cmentarzu.

# Ważny rok za nami, ważny rok przed nami

Podczas tradycyjnego noworocznego spotkania działaczy i samorządowców mniejszości niemieckiej jego uczestnicy podsumowali miniony rok i dyskutowali o planach na 2024. Była pamięć o tych, co odeszli i podziękowanie dla wieloletniego posła MN Ryszarda Galli.

Rafał Bartek rozpoczął spotkanie od minuty ciszy. Uczczono nią działaczy, jakich mniejszość niemiecka straciła w 2023. Lider VdG przypomniał zasługi ks. Wolfganga Globischa, który przez 20 lat był duszpasterzem mniejszości. Odszedł w ostatnim dniu starego roku i został pochowany w Kolonowskim, gdzie 29 lat był proboszczem.

Lider Niemców w Polsce podsumował miniony rok: – Dyskryminacja ok. 55 tys. dzieci mniejszości niemieckiej w Polsce była kontynuowana. Mimo licznych zabiegów i obietnic jej zniesienia ze strony rządzących – mówił.

– Otrzymaliśmy dodatkowe środki na edukację językową pozaszkolną ze strony niemieckiej. Jednak ze względu na późne decyzje budżetowe i bariery proce-

duralne nie byliśmy w stanie ich w pełni wykorzystać. Aktywnie wzięliśmy udział w wyborach parlamentarnych z 15 października, ale przy ogromnym wzroście frekwencji i wyraźnej polaryzacji społeczeństwa nie daliśmy rady po raz pierwszy od 1991 roku wprowadzić naszego parlamentaryzmu do polskiego Sejmu – wyliczał.

Rafał Bartek podsumował także zrealizowane przez mniejszość w 2023 roku projekty:

- 387 projektów (413 – 2022 r.) na łączną kwotę 524 211,34 zł (ok. 595 880,54 zł – 2022 r.) w ramach projektu ożywienie domów spotkań;
- 115 projektów kulturalno-językowych na łączną kwotę 274.660 wspartych przez Konsulat Republiki

Federalnej Niemiec w Opolu;

- wiosną 38 kursów sobotnich oraz jesienią 46 kursów – łącznie 84;
- Niemieckie Szkołki Piłkarskie Miro – (11 w woj. opolskim i 1 w woj. śląskim), 29 grup treningowych, 435 dzieci;
- odbyły się konkursy językowe, wiedzy oraz piosenki;
- 29 projektów otrzymało wsparcie 19 samorządów kwotą 379.000 zł (2022 r. – 490.100 zł);
- zrealizowano 9 projektów ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RP na łączną kwotę 551.850 zł;
- kolejne projekty realizowane były dzięki wsparciu Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny.

- 15 projektów za pośrednictwem VDG na kwotę 1.063.072,60 zł oraz 4 projekty za pośrednictwem Fundacji Rozwoju Śląska w kwocie 1.761.061,25 zł;
- ponad 1300 członków MN odwiedziło Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce w ramach projektu „Szkolenie multiplikatorów TSKN”;
- 10 siedzib DFK zostało wyremontowanych i wyposażonych w ramach remontów dot. miejsc gdzie odbywają się i mają się odbywać projekty językowe na łączną kwotę 346.550,71 zł;
- w Chrzastowicach otwarto 11 września 2023 r. dwujęzyczną placówkę przedszkolną w miejscu gdzie przez

## Noworoczny list lidera VdG

Rok 2023 był ważny dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Po raz pierwszy od 32 lat mniejszość ta nie ma swojego przedstawiciela w polskim parlamencie. Dyskryminacja około 55 tysięcy dzieci MN w szkołach nadal trwała – podsumował Rafał Bartek. Na nowy rok życzy członkom mniejszości niemieckiej odwagi.

Noworoczny list przewodniczącego MN przypomniał, że rozporządzenie ministra Czarnka zmniejszyło liczbę lekcji niemieckiego jako języka mniejszości z trzech do jednej. W województwie opolskim burmistrzowie i wójtowie 40 (spośród 54) gmin sfinansowało dodatkowe lekcje. Ale w województwie śląskim było takich gmin tylko kilka, a w warmińsko-mazurskiej ani jednej.

„Fakt, że partie opozycyjne wygrały wybory i obiecały powrót do rządów prawa i wartości demokratycznych, wydaje się niemal gwarancją, że dyskryminacja dzieci mniejszości niemieckiej wkrótce się zakończy” – napisał Rafał Bartek.

„Powrót do konstruktywnej polityki polsko-niemieckiej opartej na partnerstwie i zaufaniu po obu stronach również nie będzie łatwy. Nie możemy zapominać, że osiem lat antyniemieckiej polityki odcisnęło piętno nie tylko na politykach, ale także na polskim społeczeństwie. Naszym zdaniem potrzebna jest teraz mądra dyplomacja zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej, a także dalsze wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego w obu krajach. W ostatnich latach mniejszość niemiecka wielokrotnie udowodniła, że odgrywa ważną rolę w tym obszarze” – dodał lider VdG (...)

„Po trudnych doświadczeniach ostatnich lat uważamy, że tym ważniejsze

jest dalsze wzmacnianie mniejszości niemieckiej” – uważa Rafał Bartek.

„Polityczne i finansowe wsparcie dla projektów w obszarze języka i kultury, a także tworzenie nowych placówek oświatowych, które postrzegane są jako projekty sygnalizujące polsko-niemieckie porozumienie, uważamy za najlepszą inwestycję w umacnianie kruchych relacji polsko-niemieckich. Z tego powodu jesteśmy bardzo wdzięczni niemieckiemu rządowi federalnemu (...) za ciągłe wsparcie, które pomogło nam również opracować nowe formaty projektów.

„Ważnym wydarzeniem w tym kontekście było otwarcie 11 września pierwszego Katolickie-

go Niepublicznego Przedszkole z Nauczaniem Języka Mniejszości Niemieckiej w Chrzastowicach. Obok szkół i przedszkoli w Raszowej, Opolu-Malinie, Goławicach i Koźle-Rogach jest to kolejna placówka, która będzie miała przełomowy charakter dla mniejszości niemieckiej w Polsce” – podkreślił Rafał Bartek.

„Wybory samorządowe, które zostały przełożone na wiosnę 2024 r., również stanowią ważne wyzwanie dla naszej społeczności. Ostatnie kilka lat pokazało nam bardzo wyraźnie, jak ważne jest, aby mieć radnych i burmistrzów na różnych szczeblach władzy, którzy nie tylko rozumieją jaką wartość ma różnorodność kulturowa, ale także aktywnie się w nią angażują. (...)





Spotkanie w Opolu-Grudziach było okazją do podsumowania zakończonego roku i planów na nowy.

Fot. Kog

90 lat funkcjonowały klasztor i ochronka Sióstr Służebniczek;

- **Opolski Senior** – projekt obejmuje 654 uczestników w 20 klubach seniora;
- w 40 gminach dodano godzin języka niemieckiego jako języka mniejszości.

Wśród podziękowań szczególnie wyróżnienie otrzymał poseł Ryszard Galla, któremu sala za 18 lat pracy poselskiej podziękowała owacją na stojąco. Życzeniami, toastem i śpiewem świętowane były niedawne 50. urodziny Waldema-

ra Gielzoka, prezesa zarządu Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego.

– Wasze oklaski przyjąłem jako największy prezent – mówił wzruszony Ryszard Galla. – Bardzo dziękuję za uznanie moich 18 lat pracy w polskim parlamencie. Pamiętam dobrze pierwsze kroki wykonywane tam w Warszawie. Był rok 2005, a ja zastanawiałem się, co prosty synek z Komprachcic będzie robił w tym parlamencie. Utrata mandatu po 18 latach to była dla mnie trauma. Ostatnie tygodnie były trudne. Trzeba było posprzątać 18 lat. Ale nie można się poddawać.

(...) Wszystkim dziękuję za współpracę i aktywność. Jestem do dyspozycji. Kładę na stół moje doświadczenie i moje kontakty. Mam nadzieję, że będziemy je wykorzystywać aby pokazać swoją jedność, swoją siłę, swoją wartość.

– Życzę wam i nam wszystkim pełnego sukcesu. Myślę, że wybory samorządowe będą dobrym punktem wyjścia do tego, aby za cztery lata wrócić ze swoim kandydatem do parlamentu. Tego wam i sobie życzę.

– Rok 2024 rozpoczął się dla nas dobrze. Chyba wszyscy odetchnęliśmy z ulgą jak zobaczyliśmy projekt rozpo-

ządzenia kończącego dyskryminację dzieci – mówił Rafał Bartek.

– Cieszy również fakt, że w Polsce mamy po 15 października powrót do demokracji. I pamiętajmy, że zarówno jak poprzednio, tak i teraz mamy stać na jej straży jako obywatele. To tak niezmiernie ważne z perspektywy bycia mniejszością, bo przecież my jako pierwsi odczuliśmy jak wielkim zagrożeniem mogą być dla nas rządy tych, którzy demokracji nie szanują – podkreślał.

Jednym z tematów omawianych na spotkaniu były zbliżające się wybory samo-

ządowe. O starcie mniejszości pod szyldem Śląskich Samorządowców mówił ich lider Łukasz Jastrzembski, burmistrz Leśnicy.

– Podjęliśmy decyzję, z którą część się nie zgadza. Część wyczekuje, co będzie dalej. A część, myślę, że ta najliczniejsza popiera. Uważam, że to był ostatni moment, by na nowo wskoczyć do politycznego pociągu, który powoli mniejszości niemieckiej odjeżdża. Można by nas, również mnie, porównać do żaby siedzącej w coraz cieplejszej wodzie. Jak „się kapnie”, że jest na wpół ugotowana, to na ratunek jest już za późno. W wyborach samorządowych 2024 po raz pierwszy nie będzie szyldu mniejszości niemieckiej, ale będą kandydaci mniejszości niemieckiej. Ale będą startowali jako Śląscy Samorządowcy – zapowiedział.

Do aktywnej działalności, ale i do śmiałego prezentowania swojego dorobku na co dzień w roku wyborczym zachęcała działaczki i samorządowców wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. – Wszyscy dbamy o nasz Heimat, o to, byśmy mogli być wspólnotą, mieć miejsce, w którym się dobrze czujemy. Miejsce w którym jest praca, ale też czas na wypoczynek i rozwój – mówiła.

## Spór wokół nowego szyldu

**Jan Lenort, jeden z założycieli i były wieloletni sekretarz TSKN wnioskuje do zarządu Towarzystwa o anulowanie uchwały o starcie mniejszości niemieckiej w wyborach samorządowych pod szyldem Śląscy Samorządowcy.**

W liście Jan Lenort podkreśla, iż TSKN od początku działalności uczestniczył w wyborach samorządowych i parlamentarnych z własnego komitetu. „Należy wrócić do tożsamości – napisał – i wykorzystać wybory do dalszej wzmocnienia działalności, która – jak pokazuje mizerny wynik uzyskany w ostatnich wyborach sejmowych została znacznie pogorszona. (...) To wycofanie samorządowe jest nie do zaakceptowania, obniża znaczenie TSKN. Powinno być odwrotnie”.

Autor listu przypomina, iż w poprzednich wyborach samorządowych wielu burmistrzów i wójtów uczestniczyło w własnych komitetach wyborczych w porozumieniu z TSKN lub samodzielnie, uważając to porozumienie za zbędne. „Ten niedobry zwyczaj należałoby do maksimum wyeliminować. Nie osiągnie tego z pewnością Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe” – pisze.

Zdaniem Jana Lenorta podtrzymanie uchwały zarządu TSKN może spowodować obniżenie dotacji dla mniejszości, zarówno przez władze krajowe, jak i Republiki Federalnej Niemiec.

– Zarząd TSKN pochylił się nad listem pana Lenorta – mówi lider TSKN Rafał Bartek. – Członkowie byli jednomyślni. Nie anulujemy uchwały ani nie będziemy jej zmieniać, bo też poprzedziły ją szerokie konsultacje i dyskusje. Rzeczywistość, którą opisał autor listu, radząc nam żebyśmy niemal zmusili wójtów i burmistrzów do startu pod szyldem TSKN pochodzi z lat 90. Dzisiaj rośnie w gronie większości grupa osób, która się utożsamia z wielokulturowością, wielojęzycznością i dbaniem o nie. Naszą odpowiedzią jest to, że się otwieramy na nią.

## Bawili się, poznając historię lokalną

**W 2023 roku w całej Polsce odbyło się w ramach projektu Ożywianie Domów Spotkań sześćset siedemdziesiąt wydarzeń w dwustu osiemdziesięciu dwóch kołach mniejszości niemieckiej. niespełna czterysta zorganizowano w województwie opolskim, gdzie – jak wiadomo – mniejszość niemiecka jest najliczniejsza.**

pozostałe były realizowane w województwach śląskim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim i na Pomorzu.

– To był rok obfity w wydarzenia. W województwie opolskim na trzysta istniejących DFK niespełna dwieście wzięło udział w projekcie – ocenia główna koordynatorka projektu Sybilla Dzumla.

– Ożywianie Domów Spotkań Finansowane jest przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec. Dotacja dla wszystkich projektów w Pol-

sce wyniosła 280 tys. euro. Rok nie był łatwy, bo początkowo dysponowaliśmy sumą mniejszą – 200 tys. euro. Dlatego też dopiero w połowie roku mogliśmy wnioskować o dodatkowe pieniądze. I to pozwoliło nasze działania zdyktować – cieszy się pani Sybilla.

Wkład własny kół mniejszości niemieckiej jest wymagany na poziomie 15 procent, ale w praktyce często jest wyższy.

– Nasze grupy już się do tego przyzwyczyły. Nasi członkowie mają świadomość, że dostają dofinansowanie, a nie finansowanie projektów.

Także dlatego, że z powodu inflacji koszty były w kończącym się roku wysokie. Bez wkładu własnego nie dałoby się ich realizować – dodaje.

Tegorocznym tematem przewodnim Ożywiania Domów Spotkań było „Odkrywanie własnych korzeni”.

Zachęciło to członków DFK do zapoznania się nie tylko z własną lokalną historią, ale także z historią mniejszości niemieckiej. Ponadto odbyło się wiele małych projektów związanych z wydarzeniami kulturalnymi. W ich trakcie młodsze pokolenie spotykało się ze starszym przy róż-

nych okazjach. Takich jak na przykład Dzień Matki, Dzień Dziecka itd.

– Spotkania w siedzibach DFK polegały często na pielęgnowaniu różnorodnych tradycji – opowiada pani Dzumla.

I jak dodaje, czasem były to wykłady, ale najpopularniejszą formą są warsztaty.

– Przypomniane były zapomniane zwyczaje, receptury kulinarne. Utrwalaliśmy w pamięci także ważne dla środowiska mniejszości czy dla miejscowości i lokalnej społeczności osoby. W Archiwum Państwowym uczyliśmy się, jak stworzyć drzewo

genealogiczne, szukać aktów urodzenia i innych dokumentów – mówi.

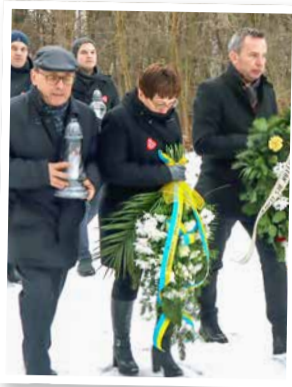
Na podsumowanie dodajmy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN udzieliło już wstępnej zgody na kontynuowanie projektu w 2024 roku. Natomiast nie ma jeszcze umów. I nie jest zamknięty jego budżet. Trzeba się spodziewać, że będzie mniejszy niż dotąd. Nie tylko z powodu trudności budżetowych w Niemczech. Również dlatego, że MSW najsilniejszy nacisk kładzie na projekty językowe. Strona mniejszościowa zawniosowała o 250 tys. euro.



Mali uczestnicy projektu Ożywianie Domów Spotkań w DFK Rudziniec.

Fot. VGG





## Rocznica Tragedii Górnośląskiej

Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VdG) zaprasza na coroczne obchody Tragedii Górnośląskiej by uczcić cywilne ofiary Armii Czerwonej oraz powojennych obozów pracy.

Tegoroczne obchody będą miały miejsce w niedzielę, 28 stycznia 2024 r. w Łambinowicach.

Pierwszym punktem spotkania dla uczczenia pamięci ofiar Tragedii Górnośląskiej będzie dwujęzyczne nabożeństwo w miejscowym kościele św. Marii Magdaleny – rozpoczęcie o godz. 15:00.

Godzinę później – o 16.00 – nastąpi złożenie wieńców i zapalenie zniczy na Cmentarzu Ofiar Obozu Pracy.

O 17:00 w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach (ul. Muzealna 4) dr Dariusz Węgrzyn wygłosi referat pod tytułem „Internierung – deportacja Górnoślązaków do sowieckich łagrów w 1945 roku”.

Związek Niemieckich Stowarzyszeń organizuje autokar do Łambinowic. Zgłoszenia telefoniczne możliwe są do 25 stycznia 2024 pod numerem: 48 77 454 78 78 lub 602 263 655.

# Eichendorff w Muzeum Uniwersytetu

Rzeźbę poety autorstwa Georga Lattona odsłonił prof. Joanna Rostropowicz, filolog klasyczny i pasjonatka Śląska, Danuta Szewczyk-Kłós, dyrektor Biblioteki UO oraz dr Paweł Strózik, rektor Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu.

Uroczystość prowadził dr hab. prof. UO Andrzej Szczepaniak. Przypomnił, że muzeum działa od 2014 roku.

Jednym z działań Muzeum Uniwersytetu Opolskiego jest gromadzenie obiektów biograficznych: popiersi, obrazów, medalionów rzeźb pomnikowych – mówił. – Śląsk Opolski to środek Europy. Dlatego ogarniamy pamięcią ludzi różnych nacji wnoszących wkład w rozwój kultury i nauki naszego regionu. Jego wielokulturowe bogactwo często z przyczyn politycznych, zwłaszcza w minionym stuleciu, było zamazywane lub w swym historycznym dziedzictwie fałszowane.

Dzisiejsze spotkanie poświęcone jest zakorzenionej na Śląsku kulturze niemieckiej poprzez przypomnienie postaci Josepha von



Odsłonięciu popiersia towarzyszyło otwarcie wystawy o Eichendorffie.

Eichendorffa, mistrza niemieckojęzycznej prozy, autora nowel, poety, skazanego w latach 1945-1989 na zapomnienie – podkreślił prof. Szczepaniak. – Dzięki mieszkańcom Łubowic, gdzie się urodził, Raciborza czy Nysy – miejsca śmierci poety pa-

mięć ta została przechowana i jest pielęgnowana do dziś. Muzeum przyłącza się do tego łańcucha pamięci. (...)

Dr Paweł Strózik wygłosił odczyt o poezji Eichendorffa jako wyzwaniu dla tłumacza.

Prof. Joanna Rostropowicz przedstawiła postać

Eichendorffa w perspektywie kultury śląskiej.

Już za życia poety powstało wiele utworów wielbiących jego dzieło – mówiła. – Lecz literatura oplatająca się wokół Eichendorffa rozkwitła głównie po jego śmierci. Pierwszy taki

tekst napisała prawdopodobnie w dzień po śmierci rano poetka z Ryszowic koło Nysy, hrabianka Anna von Gottersdorf. Napisała wzruszający wiersz o dębie ściętym ostrym toporem śmierci (nawiązała do nazwiska poety, gdyż dąb to po niemiecku Eiche).

Autorzy bardzo często nazywają Eichendorffa naszym poetą, synem naszego Heimatu, jednym z nas – dodała prof. Rostropowicz. – Przez swoją poezję i prozę autor zawiądnął sercem i umysłem tujejszej ludności. Wyraz temu dał abp Alfons Nossol. W artykule o Eichendorffie pisał: Już jako ledwo zaczynające myśleć dziecko słyszałem jak matka, prosta wiejska kobieta, recytuje z pamięci wiersze Eichendorffa, chętne śpiewała też jego pieśni. (...)

## Wkrótce Tydzień Filmu Niemieckiego

Najlepsze nowe niemieckie kino, filmy pokazywane i nagradzane na światowych festiwalach można będzie zobaczyć w 10 miastach Polski. Jednym z nich jest Opole.

Tydzień Filmu Niemieckiego potrwa w Opolu od 29 stycznia do 4 lutego. W programie ogólnopolskim jest osiem obrazów, w naszym regionie zobaczymy siedem z nich.

29 stycznia, godzina 18.00 Kino „Helios Karolinka”, ul. Wrocławska 152/154, film „Pokój nauczycielski”, (Niemcy), reż. İlker



Film „Miara człowieka” można będzie zobaczyć 1 lutego.

Çatak, zdjęcia Judith Kaufmann.

30 stycznia, godzina 18.00 Kino „Helios Karolinka” film „Perfect Days”, (Japonia/Niemcy), reż. Wim Wenders, zdjęcia: Franz Lustig.

31 stycznia, godzina 18.00 Kino „Helios Karolinka” film „Ingeborg Bachmann – Podróż na pustynię” (Niemcy, Włochy, Francja), reż. Margarethe von Trotta, zdjęcia Martin Gschlacht.

1 lutego, godzina 18.00 Kino „Meduza”, ul. Oleska 45 film „Miara człowieka” (Niemcy), reż.: Lars Kraume, zdjęcia: Jens Harant.

2 lutego, godzina 18.00 Kino „Meduza” film „Czerwone niebo” (Niemcy), reż.: Christian Petzold, zdjęcia: Hans Fromm.

3 lutego, godzina 18.00 Kino „Meduza” film „Black Box” (Niemcy, Belgia), reż.: Aslı Özge, zdjęcia: Emre Erkmen.

4 lutego, godzina 18.00 Kino „Meduza” film „Kiedy znów będzie tak, jak nigdy nie było” (Niemcy, Belgia) reż.: Sonja Heiss, zdjęcia: Manuel Dacosse.

Więcej szczegółów o wszystkich pokazywanych w ramach tygodnia filmach na portalu [Opolska360.pl](http://Opolska360.pl)

## Spotkanie z ambasadorem Niemiec

Z przebywającym we Wrocławiu ambasadorem Niemiec w Warszawie Viktorem Elblingiem rozmawiali o obecnym położeniu Niemców w Polsce przedstawiciele różnych środowisk mniejszości niemieckiej.

W spotkaniu wzięli udział: Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa opolskiego, Martin Lippa, przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego, Waldemar Świerczek, czło-

nek TSKN w Raciborzu, Manuela Makiola, reprezentantka młodzieży mniejszości niemieckiej, Joanna Hassa, dyrektor VdG i Rafał Bartek, przewodniczący TSKN i VdG.

Dyskutowano m.in. o nauce języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej, który to ma zostać przywrócony do szkół oraz o bieżących wydarzeniach politycznych.

Ambasador był w Konsulacie Generalnym Niemiec we Wrocławiu – relacjonuje Rafał Bartek. – Tym ra-



Spotkanie mniejszości z ambasadorem odbyło się w Konsulacie Generalnym we Wrocławiu.

zem jeszcze nie w Opolu, ale wiem, że taką wizytę planuje. Zależało nam, by pan ambasador był na bieżąco po-

informowany o sprawach, które mniejszości dotyczą i z którymi się borykamy. Mówiliśmy o naszej ra-

dości z tego, że za chwilę nie będziemy mieć dyskryminacji, ale to nie rozwiązuje wszystkich problemów. Także przekazywania języka, kultury i tożsamości kolejnemu pokoleniu. Trudność w tej materii stale się pogłębia. Statystyki dotyczące spisu powszechnego też to pokazują. Rozmawialiśmy także o przygotowaniach mniejszości do wyborów samorządowych pod innym szyldem i w ramach innego projektu politycznego, jakim są Śląscy Samorządowcy.

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



Fundacja Rozwoju Śląska  
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens